

# J.M. Dołęga

---

"The origin of the universe" [w:]  
"Logic Methodology and Philosophy  
of Science", D.W. Sciama, Amsterdam  
1968 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 7/2, 307-308

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i wolitywnych, ale może je ujmować jako przedmiot swego poznania. Inne istoty mogą mieć świadomość afektów i percypowanych obiektów, ale jedynie człowiek jest zdolny do aktów świadomości refleksyjnej. Wielu autorów ujmuje świadomość bardzo szeroko i szuka jej przejawów od człowieka aż po elektrony (A. N. Whitehead, J. G. Barbour, L. C. Birch, B. Rensch, s. 56). Autor sugeruje, że samoświadomość ma podstawowe znaczenie w ewolucji gatunku ludzkiego, jest ona nowym rodzajem energii a nie tajemniczą substancją, jest to wspaniale zorganizowany model zdarzeń w mózgu ludzkim, podobnie jak dziedziczność jest modelem zdarzeń w komórkach rozrodczych i ciałach komórkowych a adaptacja jest wzorem zdarzeń w puli genowej populacji.

Do cech charakterystycznych związanych z samoświadomością w rodzaju ludzkim Dobzansky zalicza świadomość śmierci. Liczne znaleziska grobów człowieka kopalnego świadczą o pewnych ceremoniach, rytuałach stosowanych przy grzebaniu zmarłych, a pośrednio o pewnych podstawowych ideach religijnych.

Autor omawianego opracowania modelu ewolucji ludzkiej uważa, że wyróżnienie wśród organizmów różnych poziomów integracji i różnych wielkości tych poziomów opiera się na podstawowych faktach przyrody. Pojawienie się nowych poziomów integracji jest następstwem procesu ewolucyjnego. A przejście z jednego poziomu integracji do innego nie wymaga jakiegś nowej poza-naturalnej energii, ponieważ ewolucyjny proces buduje nowy poziom z tego, co znajduje się na niższym poziomie. Takie ujęcie procesu ewolucyjnego nosi nazwę ewolucji transcendentnej.

Zasygnalizowane problemy i zagadnienia związane z ewolucją człowieka i jego wyjątkowością w świecie stanowią podstawową treść omawianego opracowania. Szczegółowe kwestie oraz przytaczane liczne stanowiska współczesnych antropologów i biologów wzbogacają treść pracy. Może ona dostarczyć czytelnikowi interesującemu się hominizacją i ewolucją bogatego materiału, który stanowi pewną syntezę osiągnięć nauk biologicznych i osobistych przemyśleń autora.

J. M. Dołęga

Sciama D. W., *The origin of the universe*, w: *Logic Methodology and Philosophy of Science*, III, ed. by B. van Rootselaar i J. F. Staal, Amsterdam 1968, 396—400.

Powyższy tom został wydany w serii *Studies in logic and the foundations of mathematics* (redagowanej przez A. Heytinga, A. Mostowskiego, A. Robinsona, P. Suppes'a) i zawiera sprawozdanie z trzeciego Międzynarodowego Kongresu Logiki, Metodologii i Filozofii Nauk, jaki odbył się w 1967 roku w Amsterdamie.

Odczyt „The origin of the universe” wprowadza czytelnika w zagadnienia związane z początkiem wszechświata, dyskutowane obecnie przez kosmologów i filozofów przyrody. Autor prezentuje fakty astronomiczne, które nie zostały adekwatnie wytłumaczone przez teorie stanu stacjonarnego Wszechświata. Stałość gęstości materii Wszechświata stanowi podstawę tej teorii, według której warunki powstawania gromad galaktyk były takie same w przeszłości, jak i obecnie — takie same będą i w przyszłości. Dlatego powstawanie gromad galaktyk ma charakter ciągły, co wskazuje, że będą one powstawać także w przyszłości. W tym punkcie teoria ta różni się w sposób zasadniczy od innych, według których gromady galaktyk powstały przed około 6 miliardami lat. Teoria Wszechświata stanu stacjonarnego sugeruje, że w miarę, jak odległości pomiędzy istniejącymi galaktykami powiększają się, powstają nowe gromady i tylko dlatego jest możliwe utrzymanie stałej gęstości materii we Wszechświecie jako całości (por. F. Hoyle, *Granice astronomii*, Warszawa 1967, 395—397, 408—410, 420—422; W. Zonn, *Kosmologia współczesna*, Warszawa 1968, 39—43). W ramach teorii Wszechświata stanu stacjonarnego nie ma miejsca na początek lub koniec Wszechświata. Powstają tylko poszczególne części Kosmosu: gromady galaktyk, galaktyki, gwiazdy, atomy. Wszechświat jako całość istniał zawsze.

Do faktów przemawiających za takim ujęciem autor zalicza: występowanie licznych źródeł promieniowania radiowego, odkrycie kwazarów, występowanie mikrofal. Przeanalizowanie tych faktów prowadzi Sciamę do wniosku, że w rozwoju Wszechświata należy przyjąć konfigurację bardzo wielkiego skupienia materii. Jego zdaniem niektórzy autorzy ujmują tę konfigurację jako stworzenie Kosmosu, czego on nie podziela. Rozstrzygnięcie problemu sformułowania adekwatnej teorii Wszechświata nastąpi prawdopodobnie jako rezultat nowych odkryć w przyszłości.

J. M. Dołęga

I. T. Frołow, *Organiczeskij determinizm, teleologija i celewoj podchod w issledowanii*, *Woprosy Filozofii* 10 (1970) 36—48.

Iwan T. Frołow, profesor filozofii i naczelny redaktor „Woprosów Filozofii” znany jest z wielu publikacji z zakresu metodologii i filozofii biologii. Poza wielu artykułami szczególnie cenne są jego książki: „O pricinnosti i celesoobraznosti w żywoj prirodie”, Moskwa 1961 (także w jęz. niemieckim), „Filosofskije problemy sowriemiennoj biologii”, Moskwa 1961, „Oczerki metodologii biologičeskogo issledowanija”, Moskwa 1965, „Genetika i filozofija” Moskwa 1969.